

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Zemborzyce, PRL, Zalew Zemborzycki, rekreacja, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Mętna woda

To były początki zalewu i tych kąpielni było o wiele więcej. Osobiście pływałem chyba tylko raz, ale woda była tak mętna, że to mnie odpychało od zażywania kąpielni. Wokół było pełno roślinności wodnej, która naturalnie zarastała taki zbiornik retencyjny od brzegów. Używano nawet specjalnie skonstruowanych kosiarek. Zarybiano zalew specjalnym gatunkiem ryb – amurami, które miały pomóc zlikwidować tę roślinność poprzez spożywanie jej. Dno się podnosiło, bo torf zalegający na łąkach nasiąkł.

Naturalny przepływ wody, różnorodna roślinność i flora bakteryjna powodują samooczyszczanie rzeki. Tutaj tego nie było. Jezioro jest w naturalny sposób ściekiem, który bardzo trudno oczyścić. Niestety taką formę jezioro zemborzyckie przybrało w miarę upływu lat.

Data i miejsce nagrania	2019-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"